

Ona jest najlepsza



Krystyna Janda na planie filmu A. Wajdy „Dyrygent”.

W polskiej kinematografii znów mówi się w świecie. Przed laty w Cannes sukces od-

niósł „Człowiek z marmuru”. Teraz „Złotą Palmę” dla najlepszej aktorki na tym samym międzynarodowym festiwalu zdobyła **KRYSTYNA JANDA** za rolę w filmie Ryszarda Bugajskiego „Przesłuchanie”.



Aktorka niekonwencjonalna, niezwykle wszechstronna, obdarzona wielką intuicją aktorską, o bardzo silnej osobowości. Żywiółowa, spontaniczna, mówi się, że jej gra elektryzuje widownię. Tę teatralną i kinową. Niezwykle pracowita, narzucająca sobie — też i współpracownikom — mordeczy rytm pracy. Kilkanaście lat bez urlopu, odpoczynku, szaleńczo oddana swojemu zawodowi. Wszystko co robi, wykonuje z pasją i stale powtarza, że nigdy nie zamieniłaby go na żaden inny.

Gra w teatrze, ale przede wszystkim fascynuje ją i pochłania film. Ponad 40 ról ekranowych. Przyniosły jej międzynarodową sławę i deszcz nagród. Krytyka zagraniczna zauważa ją m. in. w filmach Istvana Szabo „Der Grüne Vogel” i „Mefisto”. W polskich filmach oglądamy ją m. in. „W zawieszaniu” W. Krzystka, w „Kochankach mojej mamy” R. Piwowarskiego, w „Stanie posiadania” K. Zanussiego.

Krystyna Janda za rolę w filmie R. Bugajskiego „Przesłuchanie” zdobyła w Cannes „Złotą Palmę”.

Podziwialiśmy ją wielokrotnie w inscenizacjach telewizyjnych: „Mąż przeznaczenia”, „Pożądanie w cieniu więzów”, „Dziewięć lat”, „Dzień jej powrotu”. Elektryzuje też widzów, gdy występuje na estradzie. (A-Z)



Krystyna Janda w roli Modrzejewskiej — w serialu tv, który aktualnie oglądamy na małym ekranie. CAF-W. Rozmysłowicz